

Sygnatura akt III C 1356/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 23 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suhecka

Protokolant: Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. S.

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o naprawienie szkody

I. zasądza od pozwanego (...) (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 4.704,21 zł (cztery tysiące siedemset cztery złote dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lipca 2013r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1353 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów procesu.

SSR Joanna Suhecka

Sygn. akt III C 1356/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 maja 2016r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 4.704,21 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.454,21 zł od dnia 26 lipca 2013r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 25 czerwca 2013r. doszło do kolizji, w której został uszkodzony należący do niego samochód przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę, jednakże wypłacił odszkodowanie w niepełnej wysokości. Pozwany wydał bowiem decyzję o wypłacie odszkodowania w kwocie 4.283,23 zł, a następnie dodatkowo w kwocie 2.019,56 zł, podczas gdy łączny koszt naprawy pojazdu ustalony w kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę z zakresu techniki samochodowej to 10.757 zł. Powód w niniejszym procesie dochodzi różnicy między wysokością kosztów naprawy w kwocie 10.757 zł, a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego, nadto kwoty 250 zł tytułem ceny, jaką uścił za wykonanie kalkulacji.

Nakazem zapłaty z dnia 13 listopada 2014r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw zaskarżając nakaz w całości.

Pozwany podniósł, że powód nie przedstawił dowodów na okoliczność, że koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego odpowiadają wskazanej przez niego kwocie. Skarżący przychylił się do wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wskazując, iż biegły winien ustalić koszty przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody przy użyciu części zamiennych odpowiadających właściwościami technicznymi częściom oryginalnym. Zakwestionował pozwany zasadność żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii podnosząc, że żądanie nie znajduje podstawy w art. 361 § 1 k.c. W odniesieniu do roszczenia o odsetki pozwany podniósł, że wobec treści art. 363 § 2 k.c. roszczenie o odsetki uzasadnione jest jedynie od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 czerwca 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, podczas której doszło do uszkodzenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) należącego do powoda A. P.. Sprawca ponoszący odpowiedzialność za szkodę był w tym czasie ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) (...) Towarzystwem (...) w W.. W dniu 26 czerwca 2013 r. powód zgłosił telefonicznie pozwanemu szkodę w swym pojeździe.

bezsporne, a nadto dowód :

- telefoniczne zgłoszenie szkody w aktach szkody k. 161
- zgłoszenie szkody w aktach szkody k. 144-147
- oświadczenie sprawy kolizji k. 148-149
- dokumentacja zdjęciowa k. 44-56

Dnia 25 lipca 2013 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4.282,23 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu. Kwotę tę ubezpieczyciel ustalił na podstawie kalkulacji z dnia 4 lipca 2013r. Kwota ta została wypłacona powodowi przelewem w tym samym dniu.

d owód:

- decyzja z dnia 25 lipca 2013r. k. 10
- kalkulacja z dnia 4 lipca 2013r. k. 11-15

Powód nie zgodził się z wysokością przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Zwrócił się więc do rzeczoznawcy samochodowego S. Ł. o ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. Rzeczoznawca wycenił koszt naprawę przedmiotowej szkody na kwotę 10.757 zł. Powód uiścił za wykonanie kalkulacji kwotę 250 zł. Następnie posługując się tym kosztorysem wniósł odwołanie od decyzji pozwanego o ustaleniu wysokości odszkodowania i wniósł o zapłatę różnicy pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem, a kwotą wynikającą z opinii rzeczoznawcy tj. kwoty 6.473,77 zł z odsetkami od dnia 25 lipca 2013r. oraz kwoty 250 zł stanowiącej koszt uzyskania opinii rzeczoznawcy.

d owód:

- faktura VAT 8 sierpnia 2013 r. k. 16
- kalkulacja naprawy z dnia 8 sierpnia 2013 r. k. 17-22
- odwołanie z dnia 21 sierpnia 2013r. k. 23-27

Decyzją z dnia 3 października 2013r. pozwany przyznał powodowi dodatkowe odszkodowanie w kwocie 2.019,56 zł. Należność ta została powodowi wypłacona przelewem tego samego dnia. Jednocześnie w piśmie z dnia 2 października 2013r. pozwany wskazał, że jest to decyzja ostateczna. Pozwany nie uwzględnił stawki roboczogodziny w kwocie 120 zł, ujętej w kalkulacji wykonanej na zlecenie powoda, nadto wskazał, że zastosował 40% urealnienia ceny z tytułu

wcześniejszych napraw blacharsko-lakierniczych, kierując się grubością powłoki lakierowej na pokrywie bagażnika. Wskazując, że pojazd miał wcześniej uszkodzenia obejmujące zarówno przód jak i tył pojazdu, ubezpieczyciel odmówił przyjęcia oryginalnych części zamiennych do wyliczenia wartości kosztów naprawy.

d owód:

- decyzja z dnia 3 października 2013r. k. 28
- kalkulacja naprawy z dnia 27 września 2013r. k. 30-32
- pismo pozwanego z dnia 2 października 2013r. k. 29
- protokół pomiaru grubości powłoki lakierowej k. 33

Koszt naprawy pojazdu powoda w związku z przedmiotową szkodą, przy uwzględnieniu średnich cen robocizny występujących na rynku lokalnych oraz przy użyciu części oryginalnych wynosi 10.851,63 zł, według cen obowiązujących w czerwcu 2013r.

d owód:

- opinia biegłego sądowego W. M. k. 178-189

Powód po otrzymaniu od pozwanego odszkodowania wykonał naprawę pojazdu w zakresie niezbędnym do jego dalszego użytkowania. Zakupił zderzak, lampy, wnękę koła zapasowego w bagażniku i inne drobne elementy oraz osobiście je wymienił. Na ten cel wykorzystał wszystkie środki uzyskane z tytułu odszkodowania. Powód nie wykonywał prac blacharskich ani lakierniczych.

d owód:

- zeznania powoda k. 166

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niemal w całości zasadne.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 25 czerwca 2013 r. w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) należącym do powoda, z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej ją ze sprawcą szkody. Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tejże ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze

zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynikła szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz zasadność żądania zapłaty kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda.

W celu ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, Sąd dowód z pisemnej, a następnie uzupełniającej ustnej opinii biegłego sądowego W. M.. Opinie te były jasne, przekonujące i w pełni odpowiadały na pytanie Sądu oraz zastrzeżenia zgłoszone przez stronę pozwaną. Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia tym dowodom waloru wiarygodności i mocy dowodowej. Biegły w opinii uzupełniającej szczegółowo wyjaśnił, dlaczego i na jakiej podstawie przyjął zastosowane przez siebie stawki za robociznogodzinę. W przekonaniu Sądu przedstawione przez biegłego argumenty są racjonalne i bezzasadne jest kwestionowanie stawek ustalonych na podstawie badania rynku lokalnego. Podkreślenia wymaga, że stawki opierają się na cenach obowiązujących w zakładach nieautoryzowanych, lecz posiadających odpowiednie wyposażenie i specjalizację. Zdaniem Sądu nie można od poszkodowanego wymagać, aby dokonując naprawy skorzystał z zakładów, które nie gwarantują dobrej jakości wykonania prac naprawczych, tylko dlatego, że oferują niższe stawki. Obowiązek minimalizacji wysokości szkody, który obciąża poszkodowanego, nie oznacza, że winien on poszukiwać najtańszych sposobów usunięcia szkody w połączeniu z ryzykiem, że sposoby te okażą się nieodpowiednie. Biegły wskazał, że badanie, na podstawie którego Stowarzyszenie rzeczoznawców techniki samochodowej i ruchu drogowego ustala średnie stawki, uwzględnia dane z zakładów posiadających zaplecze technologiczne i specjalizujących się w dokonywaniu napraw wypadkowych. Skorzystanie z usług takich zakładów jest uzasadnione i nie może być traktowane jako zawyżenie wysokości szkody. W odniesieniu zaś do kwestii rodzaju części, jakie winny być użyte do naprawy, biegły zdaniem Sądu w sposób przekonujący przedstawił różnicę między stosowaniem części oryginalnych a części alternatywnych oraz uzasadnił, że te drugie nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a jednocześnie, iż użycie części oryginalnych zwykle nie wpływa na zwiększenie wartości rynkowej pojazdu, w stosunku do wartości istniejącej przed szkodą. Co istotne w tej sprawie, biegły w ustnej opinii uzupełniającej zaznaczył, że w przypadku badanej szkody brak podstaw do zastosowania części innych niż oryginalne, gdyż poddana naprawie tylna strefa pojazdu, nie wykazywała wcześniejszych napraw. Biegły w tym zakresie opierał się na dokumentacji sporządzonej przez ubezpieczyciela – protokole grubości powłoki lakieru.

Ustalając wysokość szkody Sąd miał na względzie, że powód częściowo dokonał naprawy pojazdu. Ujawnione w tym zakresie okoliczności nie uzasadniają jednak przyjęcia, że należne powodowi odszkodowanie jest niższe niż koszty naprawy ustalone przez biegłego. Powód jest bowiem – w ramach art. 363 k.c. -uprawniony do uzyskania świadczenia w takiej wysokości, która umożliwi mu przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego składnika majątkowego, choćby w rzeczywistości nie miał zamiaru podejmować wszystkich działań mających na celu przywrócenie tego stanu.

W opinii swojej biegły określił wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda na kwotę 10.851,63 zł. Powód żądał w niniejszym procesie z tytułu odszkodowania kwoty 4.454,21 zł i jego żądaniem Sąd był związany. Skoro pozwany z tego tytułu wypłacił powodowi łącznie kwotę 6.302,79 zł, nieuiszczona część odszkodowania to 4548,84 zł. Z tego względu roszczenie o zapłatę kwoty 4.454,21 zł należało uznać za w pełni zasadne.

Odnosząc się do zasadności zlecenia przez powoda sporządzenia kosztorysu naprawy S. Ł. oraz żądania zwrotu przez pozwaną kosztów jego sporządzenia, wskazać należy, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy

pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, LEX nr 106617).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód dysponował wiedzą wystarczającą do samodzielnej oceny uszkodzeń należącego do niego pojazdu oraz ustalenia kosztów jego naprawy. Działanie powoda nie było zatem sprzeczne z ar. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach, w myśl którego w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Konieczność sięgnięcia przez powoda po prywatną ekspertyzę w toku postępowania likwidacyjnego, wywołana było zachowaniem pozwanego, który ustalając wysokość odszkodowania dokonał wadliwej jego kalkulacji. Nie sposób wymagać od poszkodowanego, aby zrezygnował z podejmowania prób zakończenia sporu przed skierowaniem sprawy do sądu. Sporządzony na zlecenie powoda kosztorys umożliwił mu upewnienie się, co do zasadności złożona odwołania od pierwszej decyzji ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania, a w dalszej kolejności o konieczności skierowania sprawy na drogę sądową. W tej sytuacji do wartości szkody, którą winien naprawić zakład ubezpieczeń, należało doliczyć koszt sporządzenia kosztorysu, tj. 250 zł.

Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.454,21 zł, na którą złożyła się nieuregulowana przez pozwaną część kosztów naprawy pojazdu – oraz wynagrodzenie rzeczoznawcy samochodowego – 250 zł.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Oznaczając datę początkową naliczania odsetek Sąd uwzględnił treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach, stosownie do którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin początkowy biegu odsetek od kwoty 4.454,21 zł, z tytułu szkody powstałej w wyniku uszkodzenia pojazdu powoda, wynika z upływu 30 dni liczonych od dnia zgłoszenia szkody, co nastąpiło telefonicznie w dniu 26 czerwca 2013r. (następnego dnia po powstaniu szkody). Termin 30 dni upłynął zatem w dniu 26 lipca 2013r. i od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie pozostałej części odszkodowania. Roszczenie o odsetki należało zatem uwzględnić od dnia 27 lipca 2013r., nie zaś jak powód wskazywał w pozwie od dnia 26 lipca 2013r. i co do tego dnia powództwo zostało oddalone.

Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanego, iż roszczenie o odsetki powinno zostać uwzględnione dopiero za okres od dnia wyrokowania. Zasada zawarta w art. 363 §2 k.c. nie ma charakteru bezwzględnie. Zgodnie z nią wysokość szkody określa się według dnia jej ustalenia. U podstaw przyjęcia reguły ustalania odszkodowania według daty wyrokowania leży kompensacyjny charakter odszkodowania, mający na celu pełne wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego straty niezależnie od tego, kiedy zaistniało zdarzenie powodujące szkodę. Ustalając należną sumę sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istniejące w chwili wyrokowania, które mają wpływ na wysokość dochodzonego roszczenia. Powoduje to, że datą, według której Sąd ustala wysokości szkody jest zwykle dzień wydania wyroku. Od tej reguły przepis art. 363 § 2 k.c. wprowadza wyjątek, dopuszczając ustalenie wysokości szkody według stanu wcześniejszego, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności. Taką okolicznością jest to, że zakres szkody był ukształtowany już wcześniej oraz wówczas już obowiązany do jej usunięcia został wezwany do wypłaty odszkodowania i miał możliwość ustalenia jego wysokości. Biegły ustalając wysokość szkody wziął pod uwagę ceny towarów i usług, jakie obowiązywały w okresie czerwca 2013r. Ponadto wymagalność roszczeń wobec ubezpieczyciela regulują przepisy szczególne, w tym art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach. Nie ma zatem podstaw do tego, aby wysokość wierzytelności

z tytułu odszkodowania, która istniała, była weryfikowalna co do wysokości oraz stała się wymagalna, ustalać według cen istniejących w dacie wyrokowania.

Zważywszy, że w dniu 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która znoveizowała m. in. art. 481 § 2 k.c., Sąd od dochodzonych pozwem należności zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

Sąd przyznaje natomiast, że w punkcie I sentencji doszło do omyłki, albowiem roszczenie z tytułu odsetek zostało orzeczone w stosunku do całej kwoty należności głównej, mimo, że co do kwoty 250 zł powód nie zgłosił roszczenia o odsetki oraz roszczenie to stało się wymagalne wobec powoda w późniejszym terminie.

O kosztach postępowania na podstawie art. 100 § 1 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał proces w całości, gdyż oddalenie powództwa dotyczyło tylko jednego dnia roszczenia o odsetki.

Na koszty poniesione przez powoda zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. składała się: opłata od pozwu w kwocie 236 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 600 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł, łącznie 1353 zł. Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku.

SSR Joanna Suchecka